

Sygn. akt IX Ca 1371/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. (1) i W. J. (1)

przeciwko Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt I C 288/22,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

- w punkcie I, cenę nabycia przez pozwanego od powodów opisanej w nim sieci wodociągowej ustaloną na kwotę 26.341,10 zł, obniża do kwoty 20.706,80 (dwadzieścia tysięcy siedemset sześć 80/100) zł, oddalając powództwo w pozostałej części,

- w punkcie III, zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 6.953 zł obniża do kwoty 6.672 (sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa) zł, płatnej ze wskazanymi tam odsetkami,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 767,22 (siedemset sześćdziesiąt siedem 22/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty.

SSO Jacek Barczewski

Sygn. akt: IX Ca 1371/22

UZASADNIENIE

Powodowie A. J. (1) i W. J. (1) wniesli o nakazanie Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. złożenia oświadczenia woli o następującej treści: Zakład (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. nabywa od A. J. (1) i W.

J. (1) na wyłączną własność sieć wodociągową PE DN 110 o długości 134 mb posadowioną na działkach geodezyjnych nr (...) obręb N., gmina B., wybudowaną na podstawie pozwolenia na budowę (...) – za zapłatą na rzecz A. J. (1) i W. J. (1) solidarnie kwoty 20.740,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty”, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w październiku 2020 roku wybudowali sieć wodociągową na potrzeby własnej działki. Koszt budowy, który ponieśli wyniósł 20.740,99 zł. Przed rozpoczęciem budowy zostali poinformowani, że w celu sfinansowania budowy, należy złożyć deklarację o budowie sieci z własnych środków wraz z wnioskiem o jej wykup. Pracownicy pozwanego informowali powodów, że spółka nie jest zobowiązana do budowy sieci z własnych środków, a jedyną możliwością doprowadzenia wody i kanalizacji jest budowa sieci z własnych środków. Zdaniem powodów zostali oni wprowadzeni podstępnie w błąd. Jednocześnie w zawartej w dniu 2 kwietnia 2019 roku umowie nie dokonano kwotowego określenia kosztów, które zostaną zwrócone, co miało znaczenie w świetle stwierdzenia, że powodowie występowali w stosunkach z pozwanym jako konsumenci. Powodowie dopiero 30 października 2020 roku dowiedzieli się jaka kwota zostanie im zwrócona przez pozwanego. Zdaniem powodów, postanowienia umowy zostały im narzucone i nie podlegały negocjacom. Powodowie w dniu 1 marca 2021 roku złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie, jednocześnie wzywając do odpłatnego przejęcia sieci. W ocenie powodów, nawet gdyby uznać, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia nie było skuteczne, nie wiązały ich postanowienia określone w §3 i 4 umowy, bowiem miały charakter abuzywny. Jako podstawę prawną zgłoszonego żądania powodowie wskazali treść art. 49 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych, zaś z ostrożności procesowej, na wypadek uwzględnienia powództwa, zakreślenie pozwanej terminu do złożenia oświadczenia woli o nabyciu sieci nie wcześniej niż w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku oraz zasądzenie odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu do złożenia przedmiotowego oświadczenia. W ocenie pozwanego, nie ma on bezwzględnie obowiązku budowy urządzeń wodno-kanalizacyjnych, w związku z czym powodowie nie zostali wprowadzeni w błąd w tym zakresie. Z uwagi na brak środków na realizację tego celu, Zakład zaproponował powodom, że może nabyć sieć za wartość materiałów żeliwnych. Powodowie nie zostali wprowadzeni w błąd również co do wartości odkupienia infrastruktury. Pozwana podniosła, że zawarcie umowy było poprzedzone wyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności oraz negocjacjami pomiędzy stronami, z których został sporządzony protokół. Umowa została natomiast zawarta na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy z 7 czerwca 2021 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Pozwana zakwestionowała również wartość urządzeń, których dotyczy powództwo, w tym również zasadność uwzględnienia w cenie podatku VAT.

Pismem z dnia 12 września 2022 roku powodowie zmodyfikowali powództwo o tyle, że wnieśli o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o nabyciu spornej sieci wodociągowej za kwotę 26.341,10 zł.

Wyrokiem z dnia 19 października 2022 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I. nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia woli o następującej treści: Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. nabywa od A. J. (1) i W. J. (1) własność sieci wodociągowej PE DN 110 o długości 132 mb, posadowionej na działkach geodezyjnych nr (...), obręb (...) N., gmina B., wybudowanej na podstawie pozwolenia na budowę nr (...) za cenę 26.341,10 zł.”, w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.953,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i w punkcie IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 5.181,46 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: W. J. (1) i A. J. (1) byli właścicielami działek o numerach ewidencyjnych (...) w N.. Do w/w nieruchomości nie była doprowadzona sieć wodociągowo-kanalizacyjna. W marcu 2019 roku A. i W. J. (2) zwrócili się do Zakładu (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. (dalej jako Zakład) z pytaniem o możliwość podłączenia nieruchomości stanowiącej ich własność do sieci wodno-kanalizacyjnej. W odpowiedzi

uzyskali informację, że Zakład nie ma technicznych możliwości i nie planuje podłączenia nieruchomości do sieci oraz nie ma na ten cel środków. Zakład wskazał, że jedyną możliwością przyłączenia nieruchomości do sieci jest złożenie oświadczenia o zamiarze wybudowania sieci z własnych środków i wniosku o jej przejęcie przez Zakład. W dniu 15 marca 2019 roku W. J. (1) sporządził podyktowane mu przez L. G. oświadczenie, że zamierza wybudować odcinek sieci wodociągowej do działki nr (...) w N. o długości ok. 130 mb z własnych środków finansowych wraz z wnioskiem o rozważenie przez Zakład możliwości odkupienia przedmiotowej sieci. W. J. (1) został poinformowany, że Zakład może jedynie zapewnić część materiałów żeliwnych o wartości ok. 2.000,00 zł i tylko do tego będzie ograniczał się udział przedsiębiorstwa w inwestycji. Jednocześnie przedstawiono mu, że w przypadku brak akceptacji tych warunków małżonkowie pozostaną bez dostępu do wody i kanalizacji. W dniu 2 kwietnia 2019 roku małżonkom J. przedstawiono do podpisania protokół negacji. Zgodnie z jego treścią Zakład poinformował ich, że nie posiada środków finansowych na budowę sieci wodociągowej, a inwestor oznajmił, że zamierza wybudować sieć wodociągową z własnych środków zgodnie z pismem z 15 marca 2019 roku. W wyniku wzajemnych negocjacji Zakład zaproponował odkupienie sieci wodociągowej za wartość materiałów żeliwnych na całość zadania, koszt wody do napełnienia, dezynfekcji i płukania sieci wodociągowej i opłatę notarialną z tytułu ustanowienia nieodpłatnej służebności przesyłu, jeżeli zachodzi taka potrzeba, zaś małżonkowie J. przyjęli propozycję. W. J. (1) przed podpisaniem dokumentu stwierdził, że nie miały miejsca żadne negocjacje, zdecydował się jednak podpisać protokół, bowiem był przekonany że w przeciwnym wypadku nie miałyby możliwości podłączenia nieruchomości do sieci. W tym samym dniu Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł z A. J. (1) i W. J. (1) (inwestorzy) umowę nr (...), która określała zasady odpłatnego przeniesienia na rzecz Zakładu prawa własności sieci wodociągowej PE DN 100 o długości ok. 130 mb, którą Inwestorzy zamierzali wybudować w miejscowości N. w celu zaopatrzenia nieruchomości działki nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, została ona zawarta w trybie art. 31 ustawy z 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Inwestorzy oświadczyli, że wybudują z własnych środków sieć wodociągową opisaną umowie oraz na podstawie warunków technicznych wydanych przez Zakład (§2). Inwestorzy oświadczyli również, że przeniosą na Zakład prawo własności do sieci wodociągowej, a Zakład przejmie na własność tę sieć za wynagrodzeniem i na zasadach określonych w § 4 umowy. W myśl §4 ust. 1 umowy strony ustaliły, że Zakład odkupi sieć za wartość materiałów żeliwnych na całość zadania, koszt wody do napełnienia, dezynfekcji i płukania sieci wodociągowej i opłatę notarialną z tytułu ustanowienia nieodpłatnej służebności przesyłu, jeżeli zachodzi taka potrzeba. Stosownie do treści § 4 ust. 2 umowy, wysokość wynagrodzenia strony ustaliły w drodze negocjacji. Zapłata kwoty określonej w §4 ust. 1 umowy miała wyczerpywać wszystkie roszczenia inwestora wobec Zakładu z tytułu przekazania sieci będącej przedmiotem umowy. W myśl § 5 umowy, inwestor miał złożyć wniosek o zakup materiałów, o których mowa w § 4 pkt 1 umowy po uprawomocnieniu się decyzji o pozwoleniu na budowę. Wniosek, o którym mowa wraz z wykazem materiałów miał być złożony nie później niż 1 miesiąc przed rozpoczęciem budowy sieci. Zakład miał wskazać termin i miejsce wydania materiałów. W § 6 ust. 3 umowy strony wskazały dokumenty, które miały być warunkiem odbioru i nabycia sieci. W myśl § 8, w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i doprowadzaniu ścieków oraz przepisy kodeksu cywilnego. W trakcie zawarcia umowy przedstawiciele Zakładu nie poinformowali małżonków J. jaki będzie konkretny całkowity koszt budowy sieci. Nie wyjaśniono jakie dokładnie materiały żeliwne zapewni Zakład, jaka będzie ich wartość i skąd będą pochodzić. Na podstawie zapisów umowy Inwestorzy nie byli w stanie ocenić, w jakim stopniu kwota wypłacona przez Zakład zrefunduje koszty budowy sieci. Umowa z dnia 2 kwietnia 2019 miała standardowy charakter, a Zakład zawiera tego rodzaju umów ok. 15 rocznie. Umowa została przygotowana przez pracownika Zakładu. Po zawarciu umowy A. i W. J. (2) zlecieli wykonanie projektu budowy odcinka sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w oparciu o warunki techniczne wydane przez Zakład. Decyzją z dnia 16 lipca 2019 roku nr (...) Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił A. i W. J. (1) pozwolenia na budowę sieci i przyłącza wodociągowego na działkach o numerach geodezyjnych (...). W dniu 14 września 2020 roku przeprowadzono pozytywną próbę szczelności sieci i przyłączy. W dniach 24 września i 2 października 2020 roku przeprowadzono badanie wody. W dniu 30 października 2020 roku został sporządzony protokół końcowy z odbioru technicznego sieci wodociągowej o długości 132 m wraz przyłączem wodociągowym o długości 32 m. Protokół ten został podpisany przez prezesa zarządu Zakładu, Inwestorów i Kierownika Budowy. W tym samym dniu Zakład przedstawił A. i W. J. (1) do podpisania protokół zdawczo-odbiorczy nr (...) dotyczący odpłatnego przekazania 132 mb sieci wodociągowej za kwotę 2.339,31 zł netto. Po zapoznaniu się z wartością przekazywanej instalacji, małżonkowie J. odmówili podpisania protokołu. A. i W. J.

(2) na budowę odcinka sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na działkach nr (...), bez budowy przyłącza, ponieśli kwotę 20.741,00 zł brutto. Zakład nie przekazał małżonkom J. żadnej kwoty z tego tytułu. Pismem z dnia 1 marca 2021 roku W. i A. J. (1) złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie nr (...) z 2 kwietnia 2019 roku złożonego pod wpływem podstępnie wywołanego błędu i jednocześnie wezwali Zakład do odpłatnego przejęcia sieci za kwotę 20.740,99 zł. W odpowiedzi na złożone pismo Zakład odmówił przejęcia urządzeń. Aktualna wartość odcinka sieci wodociągowo-kanalizacyjnej wybudowanej przez W. i A. J. (2) wynosi 21.415,53 zł netto. Wybudowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej o średnicy 110 mm i długości 132m nie było potrzebne, by nieruchomości W. i A. J. (1) podłączyć do sieci Zakładu. Możliwe było wykonanie przez nich wyłącznie przyłącza o średnicy 32 lub 40 mm.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z przepisem art. 49 § 1 k.c. urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa. W myśl § 2 powołanego przepisu, osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, o których mowa w § 1, i jest ich właścicielem, może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Przesłankami żądania określonego w art. 49 § 2 k.c. jest wybudowanie urządzeń przesyłowych oraz przyłączenie ich do sieci tzw. przedsiębiorcy przesyłowego. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie budziło żadnych zastrzeżeń w realiach niniejszej sprawy, że obie przesłanki zostały spełnione, bowiem urządzenia sieci wodno-kanalizacyjnej na działkach (...) w N. zostały wybudowane ze środków powodów, a następnie przyłączone do sieci pozwanego Zakładu i są obecnie użytkowane. Strona pozwana w toku niniejszego postępowania podniosła natomiast, że powodowi nie przysługują roszczenia wynikające z art. 49 § 2 k.c. albowiem strony zawarły już umowę, na podstawie której Zakład nabył własność spornych urządzeń przesyłowych. Zdaniem jednak strony powodowej, uchyliła się ona od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, a nawet jeśli czynność ta była bezskuteczna, powodowie nie byli związani postanowieniami umowy z uwagi na ich abuzywny charakter.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że w dniu 2 kwietnia 2019 roku strony zawarły umowę, która miała przenieść własność urządzeń jeszcze nieistniejących, tj. takich, które miały dopiero zostać wybudowane. Nie ulegało zatem wątpliwości, że zawarta umowa miała charakter umowy przenoszącej własność rzeczy, która miała dopiero powstać, a zatem rzeczy przyszłej. Stosownie do treści art. 155 § 2 zd. 1 i 2 k.c., jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy przyszłe, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Rzeczy przyszłe w chwili zawierania umowy jeszcze nie istnieją, w związku z czym przeniesienie ich własności nie może nastąpić w tym momencie. Rzecz, której dotyczy umowa, musi zostać wytworzona i dopiero z chwilą jej wytworzenia przejście własności staje się możliwe. Co do zasady jednak nabycie własności rzeczy przyszłej nie następuje z chwilą jej wytworzenia, lecz dopiero z chwilą przeniesienia posiadania na jej nabywcę. Przeniesienie posiadania samoistnego – jako niezbędny element procesu przeniesienia własności rzeczy oznaczonych gatunkowo lub w przyszłości – może nastąpić w którymkolwiek ze sposobów określonych w art. 348–351 k.c. (wyr. SN z 10.11.1999 r., I CKN 20/98). Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy; wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wydanie rzeczy, o którym mowa w art. 348 zd. 1 k.c., nie musi nastąpić przez jej wręczenie „z ręki do ręki”. Możliwe jest także wydanie rzeczy za pomocą aktów symbolicznych, np. umieszczenia odpowiednich oznaczeń na gruncie, obejścia gruntu, wskazania jego granic lub przedstawienia nabywcy gruntu osobom trzecim (postanowienie SN z 15.01.2010 r., I CSK 355/09, OSNC 2010/10, poz. 139). W ocenie Sądu analogiczny skutek można przypisać sporządzeniu przez strony protokołu zdawczo-odbiorczego.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że w doktrynie zwraca się uwagę, że oprócz zmiany fizycznej kontroli nad rzeczą konieczne jest jeszcze porozumienie między stronami, które akceptują dokonanie takiej zmiany. Jest to swoiste porozumienie zawierające zgodę na przekazanie władztwa (por. J. Ignatowicz [w:] Kodeks cywilny..., red. Z. Resich, t. 1, s. 811; E. Gniewek, Kodeks cywilny..., 2001, s. 827; M. Krajewski, Charakter..., s. 87, podobnie wyrok SN z

18.09.2015 r., I CSK 690/14). Nie ma jednak zgodności poglądów co do charakteru tego porozumienia. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że przeniesienie samego posiadania (jako stanu faktycznego wraz ze skutkami prawnymi, które z niego wynikają) nie jest czynnością prawną, choć bywają też ujęcia odmienne. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że zgodnie z art. 348 k.c., przeniesienie posiadania może nastąpić przez wydanie rzeczy, a ponieważ posiadanie jest stanem faktycznym, jego przekazanie nie wymaga innej czynności niż faktyczna; następcą w posiadaniu jest ten, komu posiadanie dobrowolnie przekazał poprzednik. Należy jednak podkreślić, że aby zgodnie z art. 348 zd. 1 k.c. doszło do przeniesienia posiadania na inny podmiot, konieczne jest nie tylko fizyczne wydanie rzeczy z wolą przeniesienia posiadania, ale także wystąpienie animus rem sibi habendi u następcy w posiadaniu. Sam element fizyczny (corpus) nie decyduje bowiem o objęciu w posiadanie (M. Fras. Komentarz do art. 348 k.c. i powołana tam literatura i orzecznictwo, SIP LEX). Samo wydanie wskazanych w art. 348 k.c. przedmiotów nie wystarcza zatem do przeniesienia posiadania rzeczy. Skutek ten jest uzależniony od tego, czy wydanie rzeczy wskazanych w art. 348 k.c. następuje jednocześnie z wyrażeniem przez aktualnego posiadacza woli rezygnacji ze sprawowania faktycznego władztwa we własnym interesie oraz wyrażeniem przez podmiot uzyskujący posiadanie woli rozpoczęcia sprawowania takiego władztwa nad rzeczą (por. M. Krajewski, Charakter, s. 87).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nie doszło do skutecznego przeniesienia posiadania wybudowanego odcinka sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na pozwaną spółkę. Z zeznań świadka L. G., jak również z zeznań powodów, jednoznacznie wynikało, że strony przewidywały sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego, który miał finalizować przeniesienie własności urządzeń przesyłowych. W dniu 30 października 2020 roku miały zostać podpisane dwa protokoły. Pierwszy z nich, dotyczył wyłącznie odbioru technicznego sieci wodociągowej (k. 28) i dotyczył tylko zgodności wybudowanych urządzeń z dokumentacją i normami, co znajdowało potwierdzenie również w tym, że został on podpisany także przez kierownika robót budowlanych. Drugim protokołem był protokół zdawczo-odbiorczy, który miał być podpisany przez powodów i pozwanego (k. 45), co jednak ostatecznie po zapoznaniu się przez powodów z jego treścią nie nastąpiło. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie miał żadnych wątpliwości, że to właśnie sporządzenie i podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego było czynnością, która zgodnie z wolą stron miała skutkować przeniesieniem posiadania i własności sieci. Potwierdza to również treść podpisanego protokołu z odbioru technicznego, w którym w punkcie VI wskazano, że odebrana sieć wodociągowa pozostaje własnością Zakładu zgodnie z umową oraz zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym nr (...). Skoro powodowie odmówili podpisania drugiego z protokołów, należało stwierdzić, że było to równoznaczne z brakiem woli przeniesienia na pozwanego posiadania sieci. W konsekwencji, stosownie do wyżej powoływanego przepisu nie doszło również do skutecznego przeniesienia własności. Sam fakt, że urządzenia przesyłowe zostały przyłączone do sieci pozwanego nie był równoznaczny ze stwierdzeniem, że doszło do „przeniesienia” posiadania, bowiem jak już wyżej wskazano, do przeniesienia, a nie „objęcia” w posiadanie niezbędna jest również wola przekazania posiadania z jednej strony i wola objęcia posiadania z drugiej. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji uznał, że umowa zawarta w dniu 2 kwietnia 2019 roku nie wywołała skutku rzeczowego, a zatem już tylko z tego powodu własność spornych urządzeń w dalszym ciągu przysługuje powodom.

Zdaniem Sądu I instancji niezależnie od powyższego, także z innych przyczyn należało zakwestionować ważność i skuteczność umowy z dnia 2 kwietnia 2019 roku. Sąd nie podzielił stanowiska powodów, że uchylili się oni od oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępny. Stosownie do treści art. 84 § 1 i 2 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej; można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Z kolei zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Zdaniem powodów, podstęp strony pozwanej miał polegać na celowym wprowadzeniu w błąd, że Zakład nie jest zobowiązany do budowy sieci wodno-kanalizacyjnej. W ocenie Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, by

faktycznie takie stanowisko zajmowali przedstawiciele pozwanego. Z zeznań przesłuchanych osób wynikało, że takie informacje nie były przekazywane powodom. Strona pozwana tłumaczyła brak możliwości budowy sieci brakiem środków oraz planów budowy sieci w danym rejonie. W ocenie Sądu, gdyby Zakład w istocie zajmował stanowisko, że w ogóle nie jest zobowiązany do budowy urządzeń przesyłowych, nie „tłumaczyłby” się brakiem finansów czy brakiem planów na najbliższe lata w tym zakresie. Z art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym i art. 3 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę wynika wprawdzie, że zaopatrzenie w wodę, budowa i utrzymanie urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych jest zadaniem własnym gminy, która może w jego realizacji posłużyć się przedsiębiorstwem wodociągowo – kanalizacyjnym, jednak Sąd podziela stanowisko, że budowa tych urządzeń nie jest obowiązkiem o charakterze bezwzględny, lecz ma charakter warunkowy i jest jedynie środkiem do realizacji zadań (postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 25 lutego 2020 r., sygn. akt IV SAB/Po 37/20). Tym samym nie można było uznać, że powodowie zostali wprowadzeni w jakikolwiek błąd w zakresie na jaki się powoływali w oświadczeniu z dnia 1 marca 2021 roku.

Tenże Sąd podzielił natomiast stanowisko strony powodowej, że umowa z dnia 2 kwietnia 2019 roku zawierała postanowienia niedozwolone w zakresie w jakim określały one wynagrodzenie za nabycie urządzeń przesyłowych. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (tak § 1 cytowanego przepisu). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Natomiast stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie budziło żadnych zastrzeżeń stron, że we wzajemnych stosunkach pomiędzy nimi powodowie występowali jako konsumenci, a pozwany jako przedsiębiorca.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że umowa została sporządzona przy użyciu wzorca umownego, a jej warunki w zakresie wynagrodzenia nie podlegały indywidualnemu ustaleniu ze stroną powodową. Z zeznań świadka L. G. wynikało, że umowa miała charakter standardowy i powtarzalny, a jej treść została przygotowana jeszcze przed jej podpisaniem. Sąd miał na uwadze, że jednocześnie z zawarciem umowy przez strony został podpisany „protokół negocjacji”. Uwzględniając wyjaśnienia przesłuchanych osób, a w szczególności powodów, Sąd I instancji uznał, że dokument ten nie potwierdzał, że pomiędzy stronami miały miejsce jakiekolwiek negocjacje, w szczególności w zakresie w jakim umowa dotyczyła wynagrodzenia za przejmowane urządzenia przesyłowe. Sąd w tym zakresie dał wiarę powodom, że pomiędzy stronami w powyższym zakresie nie było żadnych wzajemnych ustaleń, zaś powodowie zostali niejako przymuszeni do akceptacji warunków jednostronnie ustalonych przez pozwanego. Przedmiotowy protokół nie odzwierciedlał zatem rzeczywistego przebiegu rozmów pomiędzy stronami, tym bardziej, że dotyczył on spotkania podczas którego nie była obecna powódka. Zauważyć przy tym należało, że protokół negocjacji był datowany na ten sam dzień co zawarta umowa i również był przygotowany do podpisu. Skoro przedmiotowa umowa była sporządzona jeszcze przed spotkaniem stron, oznaczało to jednoznacznie że faktycznie w dniu 2 kwietnia 2019 roku żadne negocjacje nie miały miejsca, zaś przedmiotowy dokument, jak również stwierdzenie zawarte w § 4 ust. 2 umowy miało jedynie stwarzać pozory wzajemnych rokowań. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że postanowienia umowy z 2 kwietnia 2019 roku dotyczące wynagrodzenia niewątpliwie dotyczyły głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Nie pozbawiało to jednak możliwości badania abuzywności postanowienia, jeżeli postanowienia te zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W ocenie Sądu I instancji analiza § 4 i 5 umowy prowadziła do wniosku, że postanowienia dotyczące wynagrodzenia za przejmowane urządzenia zostały sformułowane w sposób niejasny. W pierwszej kolejności wskazać należało, że umowa z 2 kwietnia 2019 roku nie zawierała precyzyjnie określonego kwotowo wynagrodzenia za przeniesienie własności urządzeń. Choć niewątpliwie możliwe jest określenie ceny przez odwołanie do podstaw jej ustalenia, to już samo takie sformułowanie umowy, w szczególności zawieranej z konsumentem budziło zastrzeżenia. Literalne brzmienie umowy przewidywało, że powodowie za przeniesienie własności wybudowanej sieci otrzymają „wynagrodzenie”, co sugerowało że będzie to określona kwota pieniężna. Potwierdzały to również sformułowania zawarte w §4 ust. 1, 2 i 3 umowy takie jak „wartość”, „koszt”, „wysokość wynagrodzenia” czy „zapłata”. Postanowienia te stały jednak w sprzeczności z §5 umowy, z którego wynikało, że faktyczną intencją Zakładu było dostarczenie materiałów żeliwnych i w ten sposób partycypowanie w inwestycji prowadzonej przez powodów. Pomimo zatem, że przedmiotowa umowa stanowiła o przeniesieniu własności sieci za wynagrodzeniem, de facto nie przewidywała ona w istocie żadnego przekazania środków pieniężnych, które mieliby otrzymać konsumenci. Umowa ta nie przewidywała nawet, że to powodowie zamówią materiały, a Zakład za nie zapłaci. Z zeznań L. G. wynikało, że to Zakład miał zamówić materiały w sklepie, z którym miał zawartą umowę, a następnie miał je przekazać wykonawcy. W istocie nie można było nawet wykluczyć, że materiały te nie były kupowane przez Zakład, lecz pozwany korzystał ze zgromadzonych wcześniej zapasów. Kolejno tenże Sąd stwierdził, że § 4 i 5 umowy nie pozwalał nawet na ustalenie podstaw, według których miałyby zostać obliczone wynagrodzenie za przekazanie własności sieci. Z umowy nie wynikała jaka będzie wartość czy ilość materiałów, których cena miałaby wyznaczać wysokość wynagrodzenia bowiem na dzień jej zawarcia nie istniały jeszcze warunki techniczne, o których mowa w § 2 umowy. Pojęcie „materiały żeliwne” użyte w umowie było zatem nieweryfikowalne i konsumenci zawierający umowę nie byli w stanie na jego podstawie określić rzeczywistego udziału Zakładu w kosztach inwestycji. Z tych samych względów całkowicie nieprecyzyjne było określenie wynagrodzenia poprzez odniesienie się do kosztów wody do napełnienia, dezynfekcji i płukania sieci wodociągowej czy też opłat związanych z ustanowieniem służebności przesyłu, w szczególności, że w realiach niniejszej sprawy ustanowienie służebności nie miało miejsca.

W konsekwencji powyższych uwag, zdaniem Sądu I instancji, choć kwestionowane postanowienia dotyczyły wynagrodzenia, a zatem głównego świadczenia w umowie, to sposób sformułowania przedmiotowych postanowień był na tyle niejednoznaczny, że możliwa była ich ocena w świetle przepisów art. 385¹ § 1 k.c. Rażąco naruszenie interesów konsumenta o którym mowa w wyżej przytoczonych przepisach oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Bez znaczenia jest przy tym to, czy i w jaki sposób umowa jest wykonywana. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zdarzenia późniejsze nie mogą w związku z tym determinować wniosków co do tego, czy, w jakim zakresie i z jakiego powodu postanowienie umowy zawartej z konsumentem ma charakter niedozwolony. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny. Z kolei pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom, przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego, kryje się wprowadzenie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście od typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że postanowienie umowy dotyczące wynagrodzenia za przejmowaną sieć wodociągową stanowiły niedozwolone postanowienia

umowne, które nie wiązały powodów. Przedmiotowe postanowienia zostały narzucone konsumentom jednostronnie przez podmiot silniejszy. Pozwany Zakład wykorzystał swoją pozycję rynkową oraz sytuację powodów, którzy zostali pozbawieni jakiegokolwiek wyboru czy zaakceptować warunki narzucone przez pozwanego. Pozwany świadomie bowiem wykorzystał sytuację, w której odmowa zaakceptowania przedstawionych w przekonaniu powodów pozbawiałaby ich możliwości podłączenia własnej nieruchomości do sieci pozwanego Zakładu. Wartość wynagrodzenia za przejmowane urządzenia została określona niejednoznacznie w sposób uniemożliwiający weryfikację jego wysokości oraz odniesienia do wartości całej inwestycji. Powodowie w istocie dopiero na etapie podpisywania protokołu zdawczo-odbiorczego, a zatem przeszło 1,5 roku po zawarciu umowy, powzięli wiedzę, że kwota, którą miał ponieść Zakład stanowiła niewielką część całej inwestycji. Na etapie zawarcia umowy powodowie zostali pozbawieni możliwości weryfikacji kwoty, którą otrzymają od Zakładu. Nie bez znaczenia, zdaniem tego Sądu, był także fakt, że na podstawie umowy zobowiązani byli do budowy wodociągu w kształcie narzuconym przez pozwanego, bowiem to do niego należało określenie warunków technicznych. Co więcej, jak już wyżej wskazano, brzmienie umowy w istocie powodowało, że Zakład nie miał wypłacać jakiegokolwiek wynagrodzenia, ale co najwyżej zapewnić część materiałów, przy czym decyzja jakie to będą materiały, jaka będzie ich ilość, jakość, pochodzenie i cena była w całości zależna od pozwanego. Sąd podkreśla również, że konstrukcja umowy wykluczała, by za przekazywaną sieć wodociągową konsumenci otrzymali ekwiwalent. Strona pozwana zastrzegła jednostronnie, że wynagrodzenie należne powodom będzie ograniczało się do wartości materiałów, w dodatku nie wszystkich. Nie można przy tym pominąć, że pozwany jako profesjonalista musiał posiadać wiedzę jakie są realne koszty budowy odcinka sieci i w konsekwencji, że wartość materiałów żeliwnych będzie stanowić małą część kosztów całej inwestycji. Nie ma przy tym znaczenia, że powodowie powzięli o tym wiedzę od wykonawcy robót, którego wybrali, skoro miało to miejsce już po zawarciu umowy z pozwanym. W sytuacji gdy zapewnianie dostępu do sieci wodnokanalizacyjnej mieszkańcom gminy wchodzi w zakres zadań Gminy i podmiotów, za pomocą których zadania te wykonuje, treść zawartej umowy prowadziła do przerzucenia na konsumentów ciężaru, w szczególności finansowego, wynikającego z realizacji powyższych zadań. W świetle powyższych okoliczności, w ocenie Sądu naruszenie interesów konsumentów i sprzeczność z dobrymi obyczajami były oczywiste.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że w przypadku niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ §2 k.c.). Jednocześnie należy jednak zauważyć, że w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sformulowano tzw. zasadę względnej trwałości umowy (in fine „jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”). Należy mieć na uwadze, że jak wskazuje Trybunał Sprawiedliwości UE w swoim orzecznictwie badanie możliwości dalszego obowiązywania umowy należy bowiem oceniać w świetle reguł prawa krajowego (wyr. TSUE z 26.1.2017 r., C-421/14, Banco Primus, wyr. TSUE z 14.3.2019 r., C-118/17, Dunai, wyr. TSUE z 3.10.2019 r., C-260/18, Dziubak). Na gruncie polskich przepisów nie ulega wątpliwości, że eliminacja postanowienia z umowy może obiektywnie prowadzić do niemożności utrzymania umowy w mocy z uwagi na brak minimalnego konsensu, tzn. wtedy, gdy w wyniku wyeliminowania nieuczciwej klauzuli pozostała część umowy nie jest wystarczająca, by umowa mogła wywołać skutek właściwy dla rodzaju umowy, którą zamierzały zawrzeć strony – tj. pozostała część umowy nie zawiera treści normatywnej odpowiadającej konstrukcji danego typu stosunku prawnego. Tak z pewnością będzie wtedy, gdy za niedozwolone uznane zostaną (niejednoznacznie sformułowane) postanowienie określające główne świadczenie umowy albo inne niezbędne elementy umowy danego rodzaju. Umowa obiektywnie nie będzie mogła być utrzymana w mocy również wtedy, gdy po eliminacji klauzuli niedozwolonej będzie ona wykroczać poza granice swobody umów, tj. np. będzie sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. W aktualnym stanie prawnym możliwe jest zatem osiągnięcie stanu zgodnego z dyrektywą 93/13/EWG, a więc takiego, w którym umowa nie wiąże stron, wówczas gdy jest to obiektywnie niemożliwe (M. Gutowski i powołana tam literatura, Komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c., SIP Legalis).

W ocenie tego Sądu powołana powyżej sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy, zaś skutkiem wyeliminowania z umowy z 2 kwietnia 2019 roku postanowień umownych dotyczących wynagrodzenia za przeniesienie własności urządzeń przesyłowych jest brak związania stron umową w całości. Zakwestionowane postanowienia dotyczyły świadczenia głównego i nie może budzić wątpliwości, że bez nich umowa nie mogłaby funkcjonować w dalszym ciągu. Nie sposób bowiem przyjąć, że powodowie wyraziliby zgodę na przeniesienie

własności wybudowanej sieci nieodpłatnie, tym bardziej, że przepis art. 31 ust 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków powołany w umowie przewidywał wyłącznie odpłatne przekazanie urządzeń. W konsekwencji, umowa z dnia 2 kwietnia 2019 roku także z powyższych powodów nie wiązała stron i nie skutkowałą przeniesieniem własności urządzeń. Jedynie na marginesie Sąd wskazał, że zastrzeżenia budziła również ważność umowy zarówno w świetle jej zgodności z przepisami prawa, jak i zasadami współżycia społecznego. Strony wskazały w umowie, że została ona zawarta w trybie art. 31 ust 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zgodnie z jego brzmieniem osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne, mogą je przekazywać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu, na warunkach uzgodnionych w umowie. Powołany przepis umieszczony został w przepisach przejściowych i końcowych ustawy. Sąd podziela stanowisko, że przepis ten odnosi się do okoliczności i ich skutków zaistniałych przed wejściem w życie ustawy. Obejmuje on urządzenia, które już przyłączono, ale także te, które wybudowano, ale nie zostały przyłączone (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 2 marca 2006 r. I CSK 83/05). Ratio legis tego przepisu leżało zatem w uregulowaniu stanów prawnych powstałych przed wprowadzeniem przepisów powołanej ustawy (Ubyśz Karolina, Brynczak Beata, Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Komentarz, SIP Lex).

W konsekwencji, zdaniem Sądu I instancji, powołany przepis nie powinien mieć zatem zastosowania do stanów faktycznych powstałych po wejściu w życie ustawy, a w szczególności tych, które miały zaistnieć dopiero w przyszłości, tak jak w realiach niniejszej sprawy. Znajduje to potwierdzenie w treści art. 31 ust. 2 ustawy, który wskazuje, że urządzenia powinny odpowiadać warunkom technicznym określonym w odrębnych przepisach. Już zatem z literalnego brzmienia przepisu wynika, że urządzenia te w chwili zawarcia umowy powinny istnieć, bowiem tylko w ten sposób możliwa jest ocena ich zgodności z warunkami technicznymi. Sąd podkreślił również, że od 2008 roku obowiązują przepisy art. 49 § 1 i 2 k.c., które w odmienny sposób uregulowały m.in. kwestię wynagrodzenia za przeniesienie własności urządzeń. W ocenie tego Sądu, powołanie w treści umowy z 2 kwietnia 2019 roku art. 31 ustawy było zabiegiem celowym i mającym zapewnić korzystniejsze dla pozwanej skutki. O ile bowiem przepisy tej ustawy nie zawierały żadnych kryteriów wynagrodzenia za nabywane urządzenia, o tyle w przepisie art. 49 § 2 k.c. wynagrodzenie to zostało określone jako odpowiednie (o czym w dalszej części uzasadnienia). W ocenie Sądu Rejonowego powołanie się na treść powołanego przepisu zmierzało do usankcjonowania takiego określenia wynagrodzenia, które nie stanowiłoby rzeczywistego ekwiwalentu za przejętą sieć. W ocenie tego Sądu prowadziło to do sprzeczności z obowiązującymi przepisami w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i powodowało nieważność całej umowy.

Następnie Sąd Rejonowy zauważył, że umowa z dnia 2 kwietnia 2019 roku była również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Aktualne w tym zakresie pozostają uwagi poczynione w odniesieniu do abuzywności postanowień umowy w zakresie wynagrodzenia. Ponadto Sąd wskazał, że strona pozwana wykorzystwała powodów do realizacji celów i zadań, które obciążały Gminę i podkreślił przy tym, że z opinii biegłego wynikało, że w ogóle nie istniała potrzeba budowy odcinka sieci wodociągowej by powodowie uzyskali dostęp do sieci pozwanego. Wystarczające dla powodów było, by wybudowali oni przyłącze i w ten sposób uzyskali dostęp do sieci wodno-kanalizacyjnej. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy poinformowano powodów, że jedyną możliwością jest budowa urządzeń na ich koszt, zaś finalnie pozwany miałby przejąć własność tych urządzeń za niewielki ułamek kosztów przez nich poniesionych. Podkreślenia przy tym wymaga, że parametry sieci miały być określone wyłącznie przez pozwanego, a na skutek powyższego powstał odcinek sieci, która w przyszłości będzie wykorzystywana przez zakład i do której będą mogli podłączyć się inni użytkownicy. Zdaniem Sądu Rejonowego budowa sieci powinna zostać wykonana siłami i nakładem finansowym pozwanego, a nie powodów. Choć Sąd wyraził już stanowisko, że obowiązek Gminy w zakresie budowy sieci nie może być traktowany bezwzględnie, bowiem na przeszkodzie mogą stanąć choćby kwestie finansowe, to nie wyklucza to takiego uzgodnienia warunków z konsumentami by nie zostali oni pokrzywdzeni. Koszty poniesione tymczasowo przez powodów mogły zostać rozłożone na raty, na co godzili się od początku powodowie, jak również mogły być uwzględnione w opłatach za dostarczaną wodę i odbiór ścieków. W sytuacji zatem gdy pozwany Zakład nie posiadał finansowych możliwości budowy wodociągu, w pierwszej kolejności powinien poszukiwać rozwiązań, które nie godziłyby w interes podmiotów potrzebujących przyłączyć się do sieci. W realiach niniejszej sprawy do powyższych zasad pozwany się niewątpliwie nie zastosował. W konsekwencji

powyższych rozważań Sąd I instancji stwierdził, że umowa z dnia 2 kwietnia 2019 roku nie skutkowałą przeniesieniem na pozwanego własności urządzeń wybudowanych przez powodów. Spełnione zostały zatem wszystkie przesłanki wskazane w art. 49 § 2 k.c., co skutkowało uwzględnieniem powództwa co do zasady. Zgodnie z powołanym przepisem przejęcie własności urządzeń przesyłowych powinno nastąpić za „odpowiednim wynagrodzeniem”. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r. sygn.. akt II CSK 340/16, który wskazał, że odpowiednie wynagrodzenie, o którym mowa w art. 49 § 2 k.c., powinno odpowiadać aktualnej wartości rynkowej urządzeń przesyłowych, a jeżeli nie można jej ustalić, aktualnej wartości kosztów ich budowy.

Sąd I instancji wyjaśnił, że na powyższą okoliczność został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu kosztorysowania sieci wodociągowo-kanalizacyjnych. Zgodnie z wnioskami zawartymi w opinii uzupełniającej, wartość odcinka sieci wybudowanej przez powodów według aktualnego stanu i cen wynosi 21.415,53 zł netto, tj. 26.341,10 zł brutto. Sąd w pełni oparł się na wnioskach zawartych w opinii, zaś zastrzeżenia i uwagi wniesione przez stronę pozwaną po uzupełnieniu opinii były zdaniem tego Sądu bezprzedmiotowe. W istocie biegły niezasadnie w opinii uwzględnił koszty materiału poniesione przez Zakład i w ten sposób obniżył wartość sieci. Aktualna wartość sieci powinna uwzględniać wszystkie koszty, w tym także materiały, zaś ewentualne rozliczenie pomiędzy stronami z tytułu materiałów pozwanego użytych w 2020 roku powinna nastąpić w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz ewentualne potrącenie. Powyższe nie miało jednak znaczenia, bowiem strona powodowa w zgłoszonym żądaniu określiła wynagrodzenie na poziomie wskazanym w opinii, w związku z czym Sąd i tak nie mógł orzekać ponad tak określone granice. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego, że wynagrodzenie nie powinno uwzględniać wartości podatku VAT. Skoro odpowiednie wynagrodzenie, o którym mowa w powołanym przepisie odpowiada w istocie kosztom budowy urządzeń, które mieliby ponieść powodowie, cena ta powinna zawierać podatek, bowiem powodowie musieliby również taki podatek zapłacić wykonawcy. Podzielenie argumentacji pozwanego prowadziłoby do niedopuszczalnej sytuacji, widocznej w szczególności gdyby do przeniesienia własności urządzeń doszło bezpośrednio po ich wybudowaniu. W takim bowiem układzie, powodowie zapłaciliby wykonawcy kwotę brutto (co zresztą miało miejsce w realiach niniejszej sprawy), a następnie mieliby przenieść własność za cenę netto, pozostając tym samym stratnym o 23% podatku VAT. Następnie Sąd Rejonowy wyjaśnił, że biorąc pod uwagę argumentację wskazaną przy ocenie abuzywności postanowień umowy, jak również jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego opartego o treść art. 5 k.c., bowiem to strona pozwana, a nie powodowie, była podmiotem naruszającym zasady współżycia społecznego. W konsekwencji, Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia woli o treści wskazanej w punkcie I wyroku.

Sąd oddalił powództwo w niewielkim zakresie w punkcie II wyroku. Powodowie domagali się by oświadczenie woli obejmowało odcinek sieci wodociągowej o długości 134 mb, podczas gdy w rzeczywistości miała ona 132 mb, co wynikało zarówno z dokumentacji powykonawczej, jak i opinii biegłego. Sąd wskazał, że przedmiotem żądania powodów było nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli o wskazanej w pozwie treści. Zgodnie z art. 64 k.c. prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Biorąc powyższe pod uwagę uznano, że oświadczenie to podlegało takiemu sformułowaniu, jakie zostałyby ujęte w umowie pomiędzy stronami. Wyrok wydany w sprawie zastępuje wyłącznie oświadczenie pozwanego, a nie powodów, a zatem do skutecznego zawarcia umowy jest zatem niezbędne złożenie przez nich własnego oświadczenia woli. Do czasu gdy to nastąpi, nie dojdzie do przeniesienia własności. W konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia w wydanym orzeczeniu obowiązku zapłaty odsetek, bowiem dopóki powodowie nie złożą własnego oświadczenia, dopóty pozwany nie będzie pozostawał w opóźnieniu. Sąd orzeka o obowiązku uiszczenia odsetek tylko w sytuacji gdy przedmiotem żądania jest zasądzenie kwoty pieniężnej (kwoty głównej). Przedmiotem niniejszego postępowania nie było żądanie zapłaty, ale nakazanie złożenia oświadczenia woli i również z tego powodu brak było podstawy by Sąd orzekł o obowiązku uiszczenia odsetek. Brak było również podstawy prawnej, by stosownie do wniosku pozwanego wyznaczyć mu termin 1 miesiąca na złożenie oświadczenia woli. Skutek, o którym mowa w art. 64 k.c. następuje z chwilą prawomocności wyroku, zaś przepis art. 320 k.p.c. nie obejmuje swoją hipotezą żądania nakazania złożenia oświadczenia woli.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w punkcie III wyroku, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., bowiem strona powodowa uległa wyłącznie w nieznaczącej części swojego żądania, co uzasadniało zasądzenie na jej rzecz całości poniesionych kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę 6.953,00 zł, składały się opłata od pozwu w kwocie 1.038,00 zł, opłata od pisma obejmującego rozszerzenie powództwa w kwocie 281,00 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 2.000,00 zł wykorzystana w całości, 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 34,00 zł opłat skarbowych od pełnomocnictw. W punkcie IV wyroku, Sąd I instancji orzekł o obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w oparciu o art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 5.181,46 zł. Koszty te obejmowały część wynagrodzenia przyznanego biegłemu sądowemu za sporządzenie opinii ponad kwotę pokrytą z zaliczki wpłaconej przez powodów.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w punktach I., III. i IV., zarzucając:

1. nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) z uwagi na to, że sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie P. F., orzekający w niniejszej sprawie w pierwszej instancji (jednoosobowo), powołany został na to stanowisko na skutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3),

2. naruszenie przepisów prawa procesowego co mogło mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia tj.:

a) art. 233 § 1, art. 232, art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., art. 286 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu kosztorysowania instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 września 2022 r., podczas gdy dowód ten został zgłoszony na fakt mający istotne znaczenie w sprawie w związku z zarzutami pozwanej do opinii biegłego W. B., które nie miały, wbrew twierdzeniu Sądu, charakteru nieuprawnionej polemiki, oraz nieuzasadnioną ocenę opinii biegłego jako pełną i wyczerpującą podczas gdy biegły nie ustosunkował się do zarzutów zgłoszonych przez pozwaną w opinii uzupełniającej, co doprowadziło do poczynienia wadliwych ustaleń niniejszej sprawy,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezachowanie zasady swobodnej oceny dowodów, a także brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dowolność doboru w ustaleniach stanu faktycznego z pominięciem okoliczności, o których zeznawał świadek L. G., uznanie za niewiarygodne zeznań świadka L. G. w zakresie okoliczności zawarcia umowy, charakteru i zakresu informacji przekazywanych powodom oraz tego, że strony prowadziły jakiegokolwiek negocjacje, ponieważ miały być one sprzeczne z dokumentami oraz zeznaniami powodów, zaś świadek jako pracownik spółki zeznawał na jej korzyść, podczas gdy to właśnie zeznania świadka były zgodne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją, w przeciwieństwie do zeznań powodów, oparcie się przy rozstrzygnięciu sprawy niemal wyłącznie na zeznaniach powodów, którzy siłą rzeczy zeznawali na własną korzyść, niezasadnym przypisaniu zeznaniom powodów wiarygodności, spójności i konsekwencji, która to powyższa dowolna ocena miała bezpośredni wpływ na ustalenia stanu faktycznego, poczynione przez Sąd I instancji w sposób oczywiście błędny tj., że.:

- w dniu 15 marca 2019 r. W. J. (1) sporządził podyktowane przez L. G. oświadczenie,

- w przypadku braku akceptacji warunków małżonkowie mieli pozostać bez dostępu do wody i kanalizacji, podczas gdy inną możliwością byłoby wybudowanie studni,

- w trakcie zawarcia umowy przedstawiciele zakładu nie poinformowali małżonków J. jaki będzie konkretny całościowy koszt budowy sieci, nie wyjaśniono jakie dokładnie materiały żeliwne zapewni Zakład, jaka będzie ich wartość i skąd będą pochodzić, w sytuacji gdy powodowie od początku byli informowani, że pozwaną spółkę stać na niewielki udział w inwestycji, zaś w toku negocjacji wyjaśniono powodom, jaki zakres materiałów zostanie im

przekazany, a ponadto zgodnie z zeznaniami świadka powodowie wiedzieli jaki będzie koszt materiału wskazanego w umowie,

- nie doszło do skutecznego przeniesienia posiadania wybudowanego odcinka sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na pozwaną spółkę, odmowa podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego przez powodów była równoznaczna z brakiem woli przeniesienia na pozwaną posiadania sieci, umowa z dnia 2 kwietnia 2019 r. nie wywołała skutku rzeczowego, własność spornych urządzeń w dalszym ciągu przysługuje powodom, podczas gdy pozwana wywiązała się ze swojego zakresu umowy i zapłaciła za ujęte w niej materiały, przyłączyła sieć do swojego przedsiębiorstwa i dostarcza za jej pomocą wodę,

- umowa z dnia 2 kwietnia 2019 r. zawierała postanowienia niedozwolone w zakresie w jakim określały one wynagrodzenie za nabycie urządzeń przesyłowych,

- warunki w zakresie wynagrodzenia nie podlegały indywidualnemu ustaleniu ze stroną powodową, protokół negocjacji nie potwierdzał, że pomiędzy stronami miały miejsce jakiegokolwiek negocjacje, powodowie zostali przymuszeni do akceptacji warunków jednostronnie ustalonych przez pozwaną, umowa i protokół miały stwarzać pozory wzajemnych rokowań,

- postanowienia umowy w zakresie świadczeń stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny,

- umowa z dnia 2 kwietnia 2019 r. nie wiązała stron i nie skutkowała przeniesieniem własności urządzeń, umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego,

- z opinii biegłego wynikało, że w ogóle nie istniała potrzeba budowy odcinka sieci wodociągowej by powodowie uzyskali dostęp do sieci pozwanego, podczas gdy m.in. z zeznań świadka wynika, że nie istniała sieć wodociągowa, do której powodowie mogliby się podłączyć,

c) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powodów w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji zgromadzonej w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i do przekonania o abuzywności spornych postanowień,

d) art. 327¹ k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podstawy prawnej obciążenia pozwanego podatkiem VAT od wynagrodzenia, co czyni podstawę faktyczną i prawną uzasadnienia jako sporządzoną sprzecznie z wymogami ustawy,

e) art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów całości poniesionych kosztów procesu, podczas gdy, w sytuacji prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, kosztami procesu powinna zostać obciążona strona powodowa,

f) art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez orzeczenie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa, podczas gdy, w sytuacji prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, kosztami tymi powinni zostać obciążeni powodowie.

3. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 348 k.c. polegające na błędnej wykładni i przyjęciu, że samo wydanie przedmiotów nie wystarcza do przeniesienia posiadania rzeczy, podczas gdy przy prawidłowej wykładni należałoby uznać, że przeniesienie posiadania, które jest stanem faktycznym nie wymaga innej czynności niż faktyczna, zaś fakt, że pozwana uzyskała możliwość korzystania z rzeczy świadczy o tym, że nastąpiło jej wydanie za porozumieniem stron zgodnie z protokołem

technicznym odbioru sieci wodociągowej stanowiącym także wyraz woli objęcia sieci w posiadanie przez pozwaną spółkę,

b) art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule dotyczące wynagrodzenia nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c., podczas gdy mieli oni możliwość współkształtowania tych postanowień, ale z niej nie skorzystali i aprobowali przedstawiony im tekst umowy,

c) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i uznanie, że brak precyzyjnie określonego kwotowo wynagrodzenia niezależnie od tego, że możliwe jest określenie ceny przez odwołanie do podstaw jej ustalenia powoduje, że postanowienia § 4 i 5 umowy zostały sformułowane w sposób niejasny i niejednoznaczny, dający podstawę do ich oceny w świetle art. 385¹ § 1 k.c.

d) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia dotyczące wynagrodzenia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami, (2) rażąco naruszają interes konsumenta i (3) zostały sformułowane niejednoznacznie,

e) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powołanie się w umowie na treść art. 31 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zmierzało do usankcjonowania takiego określenia wynagrodzenia, które nie stanowiłoby rzeczywistego ekwiwalentu za przejętą sieć i powodowało nieważność całej umowy,

f) art. 49 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i ustalenie wartości odcinka sieci wybudowanej przez powodów według aktualnego stanu i cen bez rozważenia ogółu korzyści i ciężarów związanych z przejęciem sieci, w tym obowiązku jej utrzymania w należytych stanie technicznym, jak również wbrew ustaleniu wysokości wynagrodzenia w umowie,

g) art. 49 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i ustalenie, że odpowiednie wynagrodzenie, o którym mowa w powołanym przepisie odpowiada kosztom budowy urządzeń i powinna zawierać podatek VAT, podczas gdy odpłatne przekazanie sieci wodociągowej nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług,

h) art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie, że strona pozwana była podmiotem naruszającym zasady współżycia społecznego.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pozwana wniosła o rozpoznanie przez Sąd II instancji niezaskarżalnego postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z 20 września 2022 r. o pominięciu dowodu z opinii innego biegłego z zakresu kosztorysowania instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych i na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w konsekwencji powyższego wniosku, z ostrożności wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kosztorysowania instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych na fakt jak w postanowieniu Sądu Rejonowego w Olsztynie I Wydział Cywilny z dnia 16 maja 2022 r.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o:

1) uchylenie wyroku w zaskarżonej części ze zniesieniem postępowania (zarzut nieważności postępowania) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania w innym składzie i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie - na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania - zmianę wyroku w zaskarżonej części po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego - i oddalenie powództwa w w/w części oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie według norm przepisanych,

ewentualnie

2) uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o:

1. oddalenie apelacji w całości;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 1 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy poinformował, że w aktach sprawy znajduje się ocena kwalifikacyjna P. F., uchwała Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 7 czerwca 2022 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie P. F. do pełnienia urzędu sędziego sądu rejonowego oraz postanowienie Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Postanowieniem wydanym na tym samym posiedzeniu, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zawarte w apelacji pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zobowiązany jest odnieść się do najdalej idącego zarzutu apelacji, tj. do zarzutu nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), wywodzonej przez pozwanego z okoliczności, że orzekający w niniejszej sprawie w pierwszej instancji jednoosobowo sędzią Sądu Rejonowego w Olsztynie P. F., powołany został na to stanowisko na skutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3). W ocenie Sądu Okręgowego powyższy zarzut jest w okolicznościach sprawy nieskuteczny.

Z uzasadnienia zarzutu wynika, że zdaniem pozwanego, z uwagi na obniżenie standardu bezstronności i niezależności sądu w świetle art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC), art. 45 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych, zachodzi niedopuszczalność uczestniczenia wskazanego sędziego w składzie Sądu, który rozpatrywał przedmiotową sprawę. Zarzucono również, że skład sądu wydający orzeczenie w niniejszej sprawie może budzić wątpliwości co do jego niezawisłości i bezstronności.

Na wstępie należy wskazać, iż zarzut co do ważności postępowania, z uwzględnieniem wskazanych przez apelującego przyczyn, podlegał ocenie Sądu odwoławczego z zaznaczeniem, że w ramach kontroli instancyjnej każdorazowo tenże Sąd obowiązany jest ocenić ważność postępowania sądu pierwszej instancji, i to z urzędu, we wszelkich aspektach.

Konieczność objęcia oceną z urzędu tej okoliczności oznacza, że sąd weryfikujący status innego składu sądu w związku z prowadzeniem kontroli instancyjnej wydanego w sprawie orzeczenia, nie może pominąć - znanych mu z urzędu, ze względu na stan systemu prawa, na gruncie którego wykonuje zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości - uregulowań ustrojowych, których zastosowanie zdecydowało o objęciu urzędu przez sędziego, który prowadzi postępowanie lub wydał orzeczenie w sprawie. Założenie, że wymiar sprawiedliwości ma sprawować tylko sąd niezależny, w składzie którego zasiadają niezawisli i bezstronni sędziowie, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP), musi być zrealizowane przy wykorzystaniu tych instrumentów procesowych, które ustawodawca oddał do dyspozycji zarówno sądowi prowadzącemu postępowanie, jak i stronom, z udziałem których ono się toczy (pkt 28 uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/20 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r. I KZ 29/21). Kontrola instancyjna obejmuje więc także kontrolę w zakresie tego, czy sąd rozpoznający sprawę był sądem, o którym mowa w art. 6 ust. 1 EKPC, a zatem, niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym ustawą.

Potwierdzeniem obowiązku przeprowadzenia przez sąd krajowy takiej oceny jest wyrok Wielkiej Izby Trybunału Praw Człowieka z 1 grudnia 2020 r. w sprawie G. A. A. (2) przeciwko Islandii, skarga nr 26374/18, w której Trybunał - dla ustalenia, czy miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC - wypracował trzystopniowy test, którego pierwszym etapem jest stwierdzenie oczywistego naruszenia prawa krajowego, a jeśli do niego doszło - także stopnia naruszenia; drugim etapem jest ustalenie, czy naruszenia te miały charakter „techniczny” (nie miały wpływu na legalność procesu powołania sędziego), czy też miały charakter wskazujący na naruszenie podstawowych zasad powoływania sędziów; trzecim etapem jest ocena, czy zarzuty dotyczące prawa do „sądu ustanowionego ustawą” zostały skutecznie zbadane i naprawione przez sądy krajowe, z zastrzeżeniem, że wykonując te czynności sądy muszą spełniać swoje obowiązki wynikające dla nich z konwencji.

Jednocześnie Sąd odwoławczy uznaje, że z obowiązku przeprowadzenia takiej kontroli - według zasad (kryteriów) określonych w ww. orzeczeniach - nie zwalnia orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U2/20, stwierdzające, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.); OTK-A 2020, poz. 61 (Dz.U. z 2020 r. poz. 376).

Wyrok ten został poddany negatywnej ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) w kontekście badania standardu zawartego w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC) w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19). Nadto, stwierdzenie w wyroku w sprawie U2/20 nieważności uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która – co oczywiste – nie miała charakteru normy prawnej o cechach regulacji generalnej i abstrakcyjnej, których dotyczy kognicja Trybunału Konstytucyjnego, miało ten skutek, że w żaden sposób nie wpłynęło na skuteczność uchwały z 23 stycznia 2020 r., zawierającej wyłącznie określoną wykładnię prawa, i pozostała ona wiążąca dla innych składów Sądu Najwyższego (por. postanowienie SN z 16.09.2021 r., I KZ 29/21). Sąd Najwyższy w przywołanym judykacie wskazał też na poważną, mającą charakter konstytucyjny, wadę orzeczenia w sprawie U2/20, wynikającą z ukształtowania składu orzekającego w tej sprawie, która stwierdzona została także w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie 4907/18 (...) przeciwko Polsce. Skutkiem tej wadliwości, obszernie omówionej i uzasadnionej w postanowieniu w sprawie I KZ 29/21, jest to, że orzeczenie wydane w sprawie U 2/20 nie jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

Ocena przedmiotowego zarzutu apelacji, powinna być zatem dokonywana w kontroli instancyjnej według kryteriów określonych w uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. w sprawie BSA I-4110-1/20. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W dniu 5 kwietnia 2022 r. w sprawie III PZP Sąd Najwyższy podjął uchwałę: „Ocena co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana po dniu 23 stycznia 2020 r. na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3), wymaga prowadzenia ustaleń według kryteriów określonych w uzasadnieniu uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34), czy wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” Do tego modelu oceny odwołał się także Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce, nr 43447/19.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że Krajowa Rada Sądownictwa [dalej: KRS] ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej

Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie jest organem niezależnym, lecz organem podporządkowanym bezpośrednio władzom politycznym, a w konsekwencji konkursy na urząd sędziego przeprowadzane przez tę Radę były i będą wadliwe, co stwarza zasadnicze wątpliwości co do motywacji wniosków o powołanie konkretnych osób do pełnienia urzędu sędziego oraz że brak niezawisłości KRS prowadzi do wadliwości procedury powoływania sędziów. Wadliwość ta - i jej skutek podważający kryteria niezależności i bezstronności sądu - może jednak występować w różnym stopniu. Również z fragmentu uchwały z 23 stycznia 2020 r. wynika, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zaistnieje wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek KRS ukształtowanej w ww. trybie, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezależności i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Ocena zgłoszonego zarzutu nie wyczerpuje się więc na stwierdzeniu, że w składzie sądu orzekającego zasiadała osoba rekomendowana przez KRS ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, ale wymaga przeanalizowania dodatkowych okoliczności procesu powołania konkretnego sędziego. Należy ponownie zacytować Sąd Najwyższy, który wskazał, że nominacje przyznawane przez [KRS] nie są systemowo niezależne od interesów politycznych, co wpływa na spełnianie obiektywnych kryteriów bezstronności i niezawisłości przez osoby powoływane do pełnienia urzędu sędziego na wniosek [KRS]. Innymi słowy, z uwagi na upolitycznienie [KRS], istnieje duże prawdopodobieństwo, że konkursy na stanowiska sędziowskie będą rozstrzygane nie w oparciu o kryteria merytoryczne, lecz w zależności od lojalności politycznej lub poparcia dla reformy sądownictwa realizowanej przez większość parlamentarną sprzeczną z Konstytucją RP.

Nie mogło jednak ujść uwadze Sądu Okręgowego, że w apelacji pozwany nie wskazał żadnych okoliczności dotyczących osoby sędziego tworzącego skład sądu w rozpoznawanej sprawie, które poddawałyby w wątpliwość jego niezawisłość i bezstronność, i które mógłby poddać ocenie Sąd odwoławczy, badając zgłoszony zarzut. Podkreślenia wymaga także to, że uwagi w tym względzie nie były przez pozwanego zgłaszane w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji i że pozwany nie domagał się wyłączenia sędziego z tej przyczyny. Zarzut w tym względzie zgłoszony został dopiero w środku odwoławczym, po wydaniu niekorzystnego dla pozwanej orzeczenia, co czyni go wyłącznie elementem taktyki postępowania. Brak wskazania jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby negatywnie rzutować w kontroli instancyjnej na ocenę bezstronności i niezależności sędziego tworzącego skład sądu orzekającego nie pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności tego zarzutu, dla którego uzasadnienia pozwany nie przywołał żadnych konkretnych argumentów odnoszących się do osoby sędziego, który wydał zaskarżone orzeczenie jako jednoosobowy skład sądu.

Tymczasem ocena ograniczona wyłącznie do wskazanej w apelacji wadliwości systemowej (ustrojowej) organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. (która to wadliwość niewątpliwie zachodzi, co wielokrotnie już potwierdziły zarówno orzeczenia sądów krajowych, jak i trybunałów Unii Europejskiej), nie wyczerpuje kwestii nieważności postępowania, ocenianej na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. W uchwale z 23 stycznia 2020 r., do której w uzasadnieniach swoich orzeczeń odwołują się konsekwentnie trybunały europejskie, Sąd Najwyższy argumentował, że w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c. powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Podkreślono, że nie jest wykluczone, iż mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. W ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów. I tak, Sąd Najwyższy wskazał, że ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia

urzędu, a zwłaszcza szczególnego braku transparentności procedur konkursowych, wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady in pleno bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności poprzez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji. Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W prowadzącej do wyłonienia kandydata na urząd sędziego procedurze konkursowej rola KRS jest w istocie decydująca. W następstwie przeprowadzenia konkursu odbywającego się przed KRS rekomenduje ona bowiem Prezydentowi RP wybranego kandydata na urząd sędziego.

Kierując się powyższymi wytycznymi, w ramach kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy uzupełnił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy o ocenę kwalifikacyjną P. F. (k. 361), uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 7 czerwca 2022 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie P. F. do pełnienia urzędu sędziego sądu rejonowego (k. 362) oraz postanowienie Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (k. 364). Jak wynika z oceny kwalifikacyjnej rekomendowany kandydat zdobył doświadczenie zawodowe, uzyskał pozytywną opinię o pracy, posiada dobrą stabilność orzecznictwa oraz uzyskał poparcie środowiska sędziowskiego (opinia Kolegium Sądu Okręgowego). Ocenę pracy i kwalifikacji kandydata sporządził Pan M. D. – wizytator ds. rodzinnych i nieletnich Sądu Okręgowego w Olsztynie, który wyraził pogląd, że opiniowany posiada konieczne predyspozycje osobowościowe do orzekania w Sądzie Rejonowym w Olsztynie i niewątpliwie sprosta obowiązkom orzeczniczym. Wobec powyższych ustaleń, mając przy tym na względzie, że pozwany nie wskazał żadnych okoliczności dotyczących osoby sędziego, które poddawałyby w wątpliwość jego niezawisłość i bezstronność, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak podstaw do twierdzenia, że skład sądu z jego udziałem nie spełnia minimalnych wymagań dla zachowania niezawisłości i bezstronności. Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występuje przesłanka nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c.

Co równie istotne, sędzia orzekający w składzie Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację, został powołany na urząd sędziowski w procedurze nieobarczonej uchybieniami omawianymi we wcześniejszej części rozważań. Tym samym zapewnione zostało, że zarzuty pozwanej dotyczące prawa do „sądu ustanowionego ustawą” zostały skutecznie zbadane i naprawione przez sąd krajowy, co do którego umocowania ustrojowego brak jest wątpliwości.

Przechodząc do zarzutów odnoszących się do przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji w prawidłowy sposób zgromadził materiał dowodowy w sprawie, który nie wymagał uzupełnienia przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu odwoławczego słusznie Sąd Rejonowy pominął zgłoszony przez pozwanego dowód z opinii innego biegłego z zakresu kosztorysowania instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych. Biegły W. B. ustosunkował się do podniesionych przez pozwanego zarzutów do opinii głównej w opinii uzupełniającej. W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego jest spójna, logiczna i w pełni odpowiada na zobowiązanie Sądu, natomiast kwestionowanie przez pozwanego jej ustaleń ma wyłącznie polemiczny charakter i nie podważa wiarygodności i fachowości wyprowadzonych w tejże opinii wniosków. Niemniej jednak ostatecznie rzeczona opinia biegłego okazała się nieprzydatna dla poczynienia ustaleń co do wysokości wynagrodzenia za przejęcie na własność przez pozwanego sieci wodociągowej, ponieważ Sąd Okręgowy ustalił wysokość tego wynagrodzenia na podstawie dowodów z dokumentów – mając na uwadze wysokość kosztów rzeczywiście poniesionych i faktyczną długość wybudowanej sieci. W zakresie długości sieci wodociągowej (132 m) Sąd oparł się na protokole końcowym z odbioru technicznego sieci wodociągowej (k. 28) – którą to wartość potwierdził w swej opinii biegły, w pozostałym zakresie Sąd ustalił wartość wynagrodzenia w odniesieniu do kosztów udokumentowanych fakturą VAT na k. 11.

Skoro do wykonania sieci wodociągowej użyto 132 mb rur PE fi 110 po cenie 13,90 zł za mb netto (poz. 3 faktura k. 11) to ich koszt wynosi 1.834,80 zł (132 mb x 13,90 zł). Do powyższej kwoty należy dodać koszt budowy sieci w wysokości 15.000 zł (poz. 1 faktura k. 11) co w sumie daje kwotę 16.834,80 zł, którą należy powiększyć o należny

23% podatek VAT, a zatem wynagrodzenie wyniesie 20.706,80 zł brutto. Argumentacja dla poczynienia powyższych ustaleń z powołaniem się na przepisy prawa materialnego zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia.

Nie mogło również ująć uwadze Sądu Okręgowego, że z opinii uzupełniającej, wydanej na skutek podniesionych przez pozwanego zarzutów do opinii głównej, wynika, że istniała możliwość budowy przyłącza wodociągowego do istniejącej w pobliżu sieci wodociągowej (opinia k. 197), co zdaniem Sądu odwoławczego świadczy o tym, że budowa sieci nastąpiła de facto także w interesie pozwanej, o czym powodowie nie mieli wiedzy, a zatem podjęli decyzję o budowie sieci w przekonaniu, że jest to konieczne dla umożliwienia przyłączenia ich nieruchomości do infrastruktury wodociągowej.

Za wyjątkiem powyższych uwag, odnoszących się do oceny dowodu z opinii biegłego, Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezachowanie zasady swobodnej oceny dowodów, a także brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dowolność doboru w ustaleniach stanu faktycznego z pominięciem okoliczności jest nieuzasadniony. Nie podziela również Sąd Okręgowy zarzutu naruszenia art. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powodów w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji zgromadzonej w sprawie.

Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10.01.2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. ma wyłącznie polemiczny charakter. W apelacji nie zostały bowiem wskazane braki w logice czy błędy w toku rozumowania, które dyskwalifikowałyby przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów.

Wbrew stanowisku pozwanego, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył też art. 327⁽¹⁾ k.p.c. Zdaniem pozwanego, owo naruszenie polegało na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawnej obciążenia pozwanego podatkiem VAT od wynagrodzenia, co czyni podstawę faktyczną i prawną uzasadnienia jako sporządzoną sprzecznie z wymogami ustawy. W ocenie Sądu Okręgowego, sporne wynagrodzenie winno obejmować zawarty w poniesionych przez powodów kosztach podatek od towarów i usług, co nie wymaga zdaniem tego Sądu obszerniejszych wyjaśnień, bowiem z przedłożonej do akt sprawy faktury VAT, dokumentującej koszty budowy sieci i

przyłącza (k. 11), wynika, że przedmiotowa sprzedaż została opodatkowana podatkiem od towarów i usług. Powodowie nie dokonali nabycia w ramach działalności gospodarczej, a zatem nie mają podstaw do zwrotu uiszczanego podatku VAT, co ewentualnie mogłoby uzasadniać ustalenie wynagrodzenia jako wartości netto (por. również T. Krywan, Skutki podatkowe przekazania infrastruktury technicznej w podatku od towarów i usług, teza 3, wyd.el. LEX).

Przechodząc zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy podziela zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, sprowadzającą się do konstatacji, że sporna umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, po których wyeliminowaniu dalszy byt umowy jest niemożliwy. Za niezasadny w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 348 k.c. Wbrew bowiem stanowisku pozwanego słusznie Sąd Rejonowy stwierdza, że pozwany nie przejął na własność spornej sieci wodociągowej, bowiem nie doszło do przeniesienia na pozwanego posiadania rzeczonych urządzeń. Zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. Sam fakt fizycznego włączenia sieci do infrastruktury pozwanego nie oznacza, że doszło do przeniesienia posiadania. Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że odmowa podpisania przez powodów protokołu zdawczo-odbiorczego nr 09/2020, dotyczącego odpłatnego przekazania 132 mb sieci wodociągowej świadczy o tym, że nie mieli oni woli (animus) przeniesienia posiadania sieci na pozwanego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że samo zakwalifikowanie danego urządzenia infrastrukturalnego jako wchodzącego w skład przedsiębiorstwa nie przesądza o tym, kto jest jego właścicielem. Skutkiem tego jest jedynie to, że takie urządzenie nie stanowi części składowej nieruchomości, na której jest posadowione. Samo podłączenie tych urządzeń do sieci jedynie usuwa te urządzenia spod działania zasady *superficies solo cedit*, a nie rodzi skutku w postaci przeniesienia ich własności na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Przeniesienie natomiast prawa własności tych elementów urządzeń infrastrukturalnych nastąpić powinno na podstawie odrębnej umowy. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2016 r., sygn. V ACa 535/14).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że na pozwanym nie ciążył prawny obowiązek wybudowania sieci wodociągowej celem umożliwienia wybudowania przyłącza do należącej do powodów posesji. Niemniej jednak, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, strony zawarły umowę, w której pozwany, działając jako przedsiębiorca, zobowiązał się do przejścia wybudowanej przez powodów na własny koszt sieci wodociągowej za wynagrodzeniem. Tym samym źródłem zobowiązania pozwanego nie jest obowiązek wynikający z przepisu prawa, tylko wynika on z zawartej umowy. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie powodowie zawarli z pozwanym umowę jako konsumenci. W tych okolicznościach po stronie Sądu aktualizuje się obowiązek zbadania, czy rzeczona umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych, a jeśli zawiera, to jaki jest tego skutek. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd odwoławczy do wniosku, że sporna umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, dotyczące wynagrodzenia za przejście przez pozwaną na własność sieci wodociągowej (§ 3 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 umowy). Przedmiotowe klauzule określają główne świadczenie jednej ze stron a ich eliminacja wywiera taki skutek, że nie można ustalić wysokości tego wynagrodzenia, a zatem dalsze obowiązywanie umowy (po wyeliminowaniu klauzul dotyczących wynagrodzenia) nie jest możliwe. Postanowienia określające główne świadczenia stron to postanowienia, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że choć rzeczone klauzule dotyczą głównego świadczenia stron, to jednak z uwagi na ich niejednoznaczność nie uchylają się spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ § 1 k.c. W doktrynie wskazuje się, że eliminacja z umowy niedozwolonej klauzuli może prowadzić do niemożności utrzymania umowy w mocy z powodu braku minimalnego konsensu, tj. wówczas gdy pozostała część umowy nie jest wystarczająca by umowa mogła wywołać skutek właściwy dla danego rodzaju umowy, którą strony zamierzały zawrzeć. Z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy, ponieważ za niedozwolone uznane zostały niejednoznacznie sformułowane postanowienia określające główne świadczenie jednej ze stron umowy. Nie ulega zaś wątpliwości, że sporna umowa nie miała na celu nabycia nieodpłatnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku pozwanego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że sporna umowa była przedmiotem negocjacji. Wprawdzie na k. 44 znajduje się dokument zatytułowany „Protokół negocjacji z dnia 2 kwietnia 2019 r.” na którym widnieją podpisy powodów, jednakowoż zdaniem Sądu Okręgowego, słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że w rzeczywistości negocjacje nie były prowadzone, a już na pewno przedmiotem negocjacji nie były zawarte w § 3 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 umowy postanowienia dotyczące wynagrodzenia za przejście przez pozwanego na własność sieci wodociągowej. Zdaniem Sądu Okręgowego podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że sporne klauzule kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Wynika to bowiem z faktu, że owe klauzule zostały ukształtowane w sposób powodujący nieusprawiedliwioną dysproporcję, wynikających z umowy praw i obowiązków na niekorzyść konsumentów, innymi słowy, spowodowały zaburzenie równowagi kontraktowej stron spornego stosunku. Skutkowało to niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej powodów oraz nierzetelnym ich potraktowaniem, ponieważ należne powodom wynagrodzenie zostało określone w umowie w sposób prowadzący do pogorszenia prawnego położenia powodów w stosunku do tego, które wynika z art. 49 § 2 k.c.

Mając zaś na uwadze okoliczność, że pozwana wprowadziła do umowy postanowienia kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające ich interesy, brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu pozwanego opartego o treść art. 5 k.c., bowiem to strona pozwana, a nie powodowie, była podmiotem naruszającym zasady współzycia społecznego. Nie ulega zaś wątpliwości, że w świetle obowiązującej przy wykładni tej normy zasady „czystych rąk” na usankcjonowaną tym przepisem szczególną ochronę nie może skutecznie powoływać się strona, która sama w okoliczność danej sprawy naruszyła zasady współzycia społecznego. Na naruszenie przez pozwanego zasad współzycia społecznego wskazuje też okoliczność, że przed zawarciem umowy nie poinformował powodów o możliwości przyłączenia należącej do nich nieruchomości do istniejącej już sieci na co zwrócił uwagę sporządzający w niniejszej sprawie opinię biegły.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c., wskazać należy, że art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. stanowi regulację autonomiczną wobec art. 58 § 1 - § 3 k.c. i przepisy te nie należy stosować w związku. Niemniej jednak Sąd Rejonowy upatrywał nieważności umowy również w próbie obejścia normy zawartej w art. 49 § 2 k.c. (art. 58 § 1 k.c. – nieważność czynności prawnej sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy), bowiem zdaniem Sądu Rejonowego niezasadnie strony powołały się w umowie na art. 31 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, który nie miał w niniejszej sprawie zastosowania. Sąd Rejonowy powołała się zatem na dwie odrębne materialnoprawne podstawy nieważności spornej umowy: 1) wynikającą z niemożliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, dotyczących wynagrodzenia za przejście na własność sieci wodociągowej (art. 385¹ § 1 i § 2 k.c.) i 2) wynikającą ze sprzeczności umowy z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, zmierzającej do obejścia normy z art. 49 § 2 k.c. (art. 58 § 1 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego przytoczona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładania art. 31 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jest prawidłowa, powołanie się na ten przepis w zawartej przez strony umowie było nieuprawnione i w okolicznościach sprawy może być poczytywane za próbę obejścia normy z art. 49 § 2 k.c. Powyższe skutkuje nieważnością umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzecznej z art. 31 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i zmierzającej do obejścia art. 49 § 2 k.c.

Częściowo zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 49 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i ustalenie wartości odcinka sieci wybudowanej przez powodów według aktualnego stanu i cen bez rozważenia ogółu korzyści i ciężarów związanych z przejściem sieci, w tym obowiązku jej utrzymania w należytym stanie technicznym.

Jak zostało już zauważone na etapie odniesienia się do zarzutów w zakresie ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia co do wysokości wynagrodzenia za przejście przez pozwanego na własność spornej sieci wodociągowej i ustalił to wynagrodzenie na kwotę 20.706,80 zł. Wprawdzie w apelacji pozwany stwierdził, że zapłacił za ujęte w spornej umowie materiały, jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jedynie, że wyraził zgodę na poniesienie kosztu tytułem zakupu 134 m rur PE fi 110 w kwocie 1.862,60 zł (odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 802), nie wykazał jednak poniesienia jakichkolwiek kosztów. Czyli ustalenia w zakresie

wysokości wynagrodzenia Sąd Okręgowy kierował się założeniem, że wynagrodzenie, o którym mowa w art. 49 § 2 k.c. ma wynagrodzić stratę majątkową właściciela nieruchomości. Wysokość takiego wynagrodzenia musi zatem pozostawać w normalnym związku przyczynowym ze stratą majątkową, jaką poniósł zbywca urządzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach tej konkretnej sprawy oznacza to odwołanie się do kosztów faktycznie przez powodów poniesionych w celu wybudowania spornej sieci. Na tak określone wynagrodzenie powołali się zresztą w pozwie sami powodowie, a dopiero na skutek opinii biegłego rozszerzyli pierwotne żądanie. Skoro ustalając wysokość należnego wynagrodzenia Sąd Okręgowy odwoływał się do kosztów faktycznie przez powodów poniesionych (mając jednak na uwadze rzeczywistą długość sieci), to konsekwentnie uwzględnił również należny podatek VAT, jako koszt, którym powodowie zostali faktycznie obciążeni. Nie ma zatem w ocenie Sądu Okręgowego znaczenia czy odpłatne przejęcie na własność sieci wodociągowej jest czynnością opodatkowaną podatkiem VAT czy też nie, choć prawidłowa wykładani przepisów ustawy o podatku od towarów i usług prowadzi do wniosku, że w okolicznościach tej konkretnej sprawy nie jest to czynność opodatkowana. Chodzi bowiem o zapłatę wynagrodzenia uwzględniającego koszty, a te zostały poniesione w wartości brutto, tj. przy uwzględnieniu podatku od towarów i usług.

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w punkcie I wyroku, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że w punkcie I., cenę nabycia przez pozwanego od powodów opisanej w nim sieci wodociągowej ustaloną na kwotę 26.341,10 zł obniżył do kwoty 20.706,80 zł oddalając powództwo w pozostałej części i w punkcie III. zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 6.953 zł obniżył do kwoty 6.672 zł, płatną ze wskazanymi tam odsetkami.

Mając na uwadze ostateczny wynik procesu, tj. oddalenie żądania w zakresie rozszerzonego powództwa, zmianie uległo rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za I instancję, które zostały obniżone o wysokość opłaty sądowej za rozszerzone powództwo. O rzeczonych kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

W punkcie II. wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III. i na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. art. 98 § 1¹, § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 767,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty. Apelacja została uwzględniona w 21% (20.706,80 zł / 26.341,10 zł x 100 %). Na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji pozwany poniósł następujące koszty: wynagrodzenie pełnomocnika – 1.800 zł, opłata sądowa od apelacji – 1.218 zł, tj. łącznie 3.118 zł, z czego 21 % wynosi 654,78 zł. Natomiast powodowie ponieśli koszty w kwocie 1.800 zł, tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z czego 79 % stanowi 1.422 zł. W związku z powyższym różnica do zapłaty na rzecz powodów wynosi 767,22 zł.

SSO Jacek Barczewski